



Artur Szulc (1890-1967) był ostatnim prezydentem Torunia w okresie międzywojennym. Obowiązki gospodarza miasta powierzono mu w czasie wojennych dni we wrześniu 1939 r. Funkcję tymczasowego prezydenta Torunia pełnił kilka dni.

Urodzony pod pruskim zaborem w Toruniu 26 września 1890 r. Ukończył w Toruniu szkołę powszechną i doksztalającą oraz naukę w zawodzie ślusarskim. W 1914 r. został zaciągnięty do wojska pruskiego i wysłany na front zachodni, gdzie został ciężko ranny. Po wyzwoleniu Polski wrócił w 1920 r. do Torunia. W 1928 r. został wybrany starszym cechu. Rok później został członkiem Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, a w 1936 r. członkiem Zarządu Izby. W kwietniu 1938 r. został mianowany komisarycznym prezesem Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Toruniu. W 1928 r. wybrano go radnym miasta, a w 1937 r. ławnikiem Zarządu Miasta Torunia. Był także czynnym członkiem Bractwa Strzeleckiego (Kurkowego) oraz organizacji wojskowych i religijnych.

W związku z wybuchem II wojny światowej, 3 września 1939 r. w Toruniu trwała już ewakuacja władz i urzędów oraz masowa ucieczka mieszkańców. W tej sytuacji opuszczający miasto wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz mianował dekretem Artura Szulca tymczasowym prezydentem miasta Torunia. Tymczasowe władze starały się przywrócić w mieście spokój i porządek, aby zapobiec rozruchom

w mieście oraz zniszczeniu jego zabudowy. 4 września prezydent Szulc zwołał spotkanie ławników i radnych miasta do Ratusza Staromiejskiego w celu omówienia nagłych spraw związanych z wytworzoną sytuacją. Na spotkanie przybył jednak tylko jeden radny.

Jedną z nagłych spraw w tym czasie był brak pieniędzy na zapłacenie za pracę na rzecz miasta oraz zapomogi dla rodzin rezerwistów i ewakuowanych. Kasa Miejska została bowiem ewakuowana z władzami. Dlatego 5 września prezydent Szulc polecił wydrukowanie papierowych Pieniędzy Zastępczych Miasta Torunia o nominalnej wartości 1 zł i 5 zł. Pieniądze te wprowadzone zostały do obiegu 7 września. W tym samym dniu rano wojsko polskie opuściło miasto. 9 września władzę nad miastem przejęli Niemcy.

Arturowi Szulcowi pozwolono wrócić do domu. W ramach masowych aresztowań w październiku 1939 r. został jednak uwięziony w Forcie VII. Ostatecznie został zwolniony z więzienia i przymuszony do pracy na potrzeby frontu w toruńskiej fabryce Bom i Schutze.

*Opracowano na podst. relacji Alfreda Szulca,
syna prezydenta Artura Szulca.*

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)